

Mirosława Siuciak

Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Obraz życia wspólnotowego w dobie średniopolskiej na podstawie górnośląskich ksiąg sądowych¹

Badania historycznojęzykowe mają bardzo długą tradycję w polskim językoznawstwie, dlatego też można w nich wyodrębnić wiele nurtów i metod opisu. Niektóre z nich są ściśle powiązane z interpretacją zjawisk rozwijających się w czasie i ten właśnie diachroniczny aspekt był przez lata uważany za fundamentalny dla opisywania przeszłości językowej. Z czasem jednak – wraz z rozwojem lingwistyki – pojawiło się inne spojrzenie, polegające na adaptacji metod stosowanych w pracach opisujących język współczesny do interpretacji materiału pochodzącego z przeszłości [por. Siuciak 2018b: 55–56]. Dlatego też zaczęto badać źródła pod kątem tego, jak wyglądał język, którego używali ludzie w danym czasie w określonych sytuacjach komunikacyjnych. To pozwala nam na wyabstrahowanie nie tylko sposobu używania języka, jego kształtu w danym momencie dziejowym, ale także sposobu myślenia o świecie jego użytkowników, uznawanych wartości i wzajemnych relacji ludzi tworzących wspólnoty lokalne, środowiskowe czy – szerzej – narodowe. Opis dziejów polszczyzny przez pryzmat wspólnot komunikatywnych, które wytworzyły określone teksty kultury, od lat postuluje Stanisław Borawski [2005]. Zdaniem badacza w zabytkach piśmienniczych odnajdujemy zachowania językowe wyrażające z konkretnych potrzeb komunikacyjnych i symbolicznych, realizujące określone rytuały w ramach społeczności żyjącej w określonym miejscu i czasie.

Doskonałym źródłem do prowadzenia tego typu obserwacji są zachowane w archiwach miejskich dawne księgi sądowe, których głównym zadaniem było

1 Tekst został wygłoszony na seminarium dedykowanym pamięci Profesora Wojciecha Ryszarda Rzepki *Polszczyzna doby staro- i średniopolskiej*, Poznań, 21–23 stycznia 2019 roku.

rejestrowanie transakcji handlowych, zmian w zakresie relacji własnościowych, a także regulowanie zasad życia wspólnotowego za pomocą wyroków sądowych, wydawanych w ramach istniejącego wówczas porządku prawnego. Dla historyka języka teksty te są nie tylko okazami stylu urzędowego stosowanego w przeszłości, ale też ważnym świadectwem zachowań społecznych występujących w ramach określonych regulacji prawnych oraz poświadczeniami pozwalającymi na częściowe odtworzenie obrazu życia wspólnoty komunikatywnej sprzed kilkuset lat. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie materiału badawczego, którym są księgi dokumentujące relacje prawne, społeczne i obyczajowe funkcjonujące w ramach dwóch społeczności górnośląskich w dobie średniopolskiej. Są to materiały archiwalne zredagowane po polsku, co jest pewnym ewenementem, ponieważ znacząca większość dokumentów urzędowych – od średniowiecza aż po wiek XIX – sporządzana była po łacinie lub po niemiecku. Najwięcej zachowanych polskich ksiąg sądowych, zarówno miejskich, jak i wiejskich, pochodzi z południowej Małopolski [Wiślicz 2010], warto jednak odnotować, że w ostatnich latach coraz częściej udostępniane są w postaci edycji książkowych podobne materiały archiwalne z Górnego Śląska.

Teren Górnego Śląska jest obszarem z wyraźnie zaznaczoną specyfiką, gdyż pod wieloma względami istotnie wyróżnia się na tle historycznej dzielnicy śląskiej, bardziej utożsamianej z tym, co obecnie jest definiowane jako Dolny Śląsk – już w dobie średniopolskiej silnie zgermanizowany, zdominowany piśmienniczo przez język niemiecki we wszystkich sferach życia: od piśmiennictwa kancelaryjnego po teksty literatury pięknej. Górny Śląsk był wówczas mniej rozwinięty gospodarczo, a zarazem też mniej przemieszany narodowościowo, co wpłynęło na zachowanie polskiego charakteru w strukturze ludności, we wzorcach kulturowych i językowych, a także w postrzeganiu habsburskiej władzy państwowej jako obcej. Sprzyjało temu sąsiedztwo z pobliską Małopolską, bardzo istotną w tym czasie dzielnicą państwa polskiego. Ważne było też na tych terenach oddziaływanie Kościoła katolickiego, do którego przynależność stawiała ludność polską w opozycji do ludności niemieckiej oraz całej niemieckojęzycznej kultury, zogniskowanej już od XVI wieku wokół nurtów reformacyjnych, a później Kościoła protestanckiego. Nie bez przyczyny większość zachowanych polskojęzycznych ksiąg sądowych pochodzi z obszaru przygranicznego z Małopolską. Wynika to bezpośrednio z faktu, że mimo przynależności Górnego Śląska do państwa Habsburgów, a od połowy XVIII wieku do państwa pruskiego, obszar przygraniczny, a więc ziemia bytomska i pszczyńska aż do XIX wieku należały do diecezji krakowskiej².

2 Przyczyną takiego podziału jest fakt, że ziemie te pierwotnie należały do Małopolski, aż do roku 1173, kiedy zostały wcielone do Śląska. Mimo zmiany przynależności państwo-

Oddziaływanie polskiej hierarchii kościelnej na te tereny okazało się niezwykle istotne, gdyż sprzyjało nie tylko umacnianiu języka polskiego w obrzędowości katolickiej, ale też rozpowszechnianiu go w innych dziedzinach życia, w tym w sferze urzędowej.

Zachowane i opublikowane dotychczas polskojęzyczne księgi sądowe pochodzą z Chorzowa [Chorz], Tarnowskich Gór [Kowalska, oprac. 1993] oraz z Mysłowic [Mysł], a więc z miast i wsi górnośląskich należących do diecezji krakowskiej. Dodać trzeba, że sporządzający je skrybowie, czasem po prostu miejscowi nauczyciele, mogli rekrutować się z pobliskiej Małopolski lub chociażby mogli utrzymywać kontakty z tamtejszą kadrą intelektualno-piśmienniczą. Specyficzna na tle pozostałych omawianych zabytków jest księga chorzowska, która rejestruje wszystkie istotne regulacje własnościowe wewnątrz społeczności podlegających zakonowi bożogrobców, gdyż wsie Chorzów i Dąb od XIII do początku XIX wieku były własnością klasztoru Kanoników Regularnych Stróżów Grobu Jerozolimskiego, mającego swoją siedzibę w Miechowie, czyli na terenie Małopolski [Jedynak, Sośnierz 2015: 9]. Władzę we wsiach klasztornych sprawował duchowny mianowany przez zakon, przewodniczył on też wraz z wybranymi przez siebie sołtysami obradom sądu wiejskiego. Każdy akt prawny dokonywał się w obecności „pana dziedzicznego”, którym w tym wypadku był zawsze proboszcz chorzowski. Sąd ten podlegał co prawda jurysdykcji państwa Habsburgów, gdyż istniały możliwości odwoławcze do Wyższego Urzędu we Wrocławiu, reprezentującego króla czeskiego, a później cesarza [Jedynak, Sośnierz 2015: 15], jednak sam fakt, że dokumenty urzędowe sporządzane były w większości po polsku (w XVI wieku także po czesku), świadczy o silnym zakorzenieniu w polskim dyskursie urzędowym. Możemy na podstawie zachowanych tekstów wnioskować, że mieszkańcy wsi klasztornych oraz górnośląskich miast posługiwali się w codziennej komunikacji językiem polskim.

Księga miejska Mysłowic również została napisana w całości po polsku, a rejestruje ona wszelkie akty prawne przeprowadzone w obecności rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza w okresie od roku 1590 do lat 60. XVIII wieku. Jest zbiorem różnego rodzaju dokumentów potwierdzających otrzymanie spadku, zawarcie umów kupna-sprzedaży, umów przedślubnych, znajdują się też w niej akty darowizny, postanowienia władz miejskich i relacje z wydarzeń o charakterze kryminalnym.

wej ziem śląskich dekanaty bytomski i pszczyński z 53 parafiami pozostawały w diecezji krakowskiej aż do roku 1821, kiedy bullą papieża Piusa VII zostały włączone do diecezji wrocławskiej [Kumor 1963: 538].

Omawiane księgi sądowe mają charakter wielowymiarowy. Po pierwsze mogą być traktowane jako okazy dyskursu urzędowego (administracyjnego), współtworzonego przez teksty, które bezpośrednio oddziałują na rzeczywistość pozajęzykową, tzn. ustalają hierarchie oraz istotne dla każdej społeczności relacje własnościowe, a także regulują zachowania członków wspólnoty. Taka koncepcja dyskursu wpisuje się w założenia francuskiej szkoły genologicznej, traktującej dyskurs jako rytuał społeczno-językowy związany z daną dziedziną życia i podlegający zmianom w związku z przekształceniami życia społecznego [Grzmil-Tylutki 2007: 34]. To powiązanie dyskursu z konkretnym, jednoznacznie określonym obszarem praktyk społecznych i komunikacyjnych uczestników, wykorzystujących nieraz różne rejestry stylowe, sprawia, że dyskurs bywa pojęciem znacznie szerszym od stylu, a więc kategorii bardzo silnie zakorzenionej w analizach językoznawczych. Do tej pory najczęściej mówiło się o stylu urzędowym [por. Skubalanka 1984: 17–18; Wojtak 1993: 147–162], który najprościej był definiowany jako odmiana związana z urzędem (na różnych poziomach organizacyjnych w ramach administracji państwowej i lokalnej), za konstytutywny dla tej odmiany uważano zatem fakt, że stosowana była w komunikacji urzędowej [Wojtak 2004: 131]. W nowszych opracowaniach proponuje się ujęcie tej sfery praktyk komunikacyjnych w ramach dyskursu prawnego, który jest pojęciem dość szerokim, gdyż obejmuje całą sferę stanowienia i egzekwowania prawa. Ze względu na ogrom zjawisk i sfer komunikacyjnych objętych tym określeniem wyróżnia się w nim mniejsze, ale wyraźnie zazębiające się typy, takie jak dyskurs prawodawczy, sądowy, administracyjny i in. [Szczepankowska 2016: 33]. Omawiane źródła górnośląskie łączyłyby według tej typologii dyskurs administracyjny z sądowym.

Podstawowym wyznacznikiem badanych źródeł jest to, że zostały sporządzone przez osoby, którym nadano urzędowe uprawnienia, a funkcją tych zapisków było rejestrowanie wydarzeń o sankcjach prawnych, a więc regulujących i projektujących rzeczywistość. Odzwierciedlają zatem ściśle określony typ komunikacji oficjalnej, w której obecność osoby pełniącej istotną funkcję społeczną, a zarazem administracyjną (taką jak wójt, proboszcz, burmistrz, sędzia, ławnicy) nadaje sporządzonym dokumentom moc prawną.

To jednak nie aspekt prawny ani nawet genologiczny wydaje się dla dzisiejszego badacza dawnych społeczności najistotniejszy. Ważniejsze są objawiające się w badanych tekstach sposób myślenia o świecie i zasady funkcjonowania wspólnoty, a także metoda formułowania dokumentów regulujących relacje międzyludzkie. Większość zachowanych zapisków ma charakter ustrukturyzowanych okazów gatunkowych, takich jak poświadczenie przeprowadzenia

transakcji kupna-sprzedaży, testament, ugoda, zrzeczenie się praw do roszczeń majątkowych, umowa przedmałżeńska, rozstrzygnięcie sporu między członkami społeczności. Struktura tych dokumentów jest zazwyczaj jednorodna, co świadczy o istnieniu szablonów gatunkowych i wiąże się z faktem, że każdy dokument o mocy prawnej musi zawierać elementy obligatoryjne³. Niezwykle interesujące dla współczesnego badacza jest natomiast całe tło sytuacyjne, które towarzyszy sporządzeniu dokumentu. Przykładowo:

Wyrok⁴ Wojciecha Glinki z Łągiewnik i z małżonką Jadwigą Kołodziejczanką Walentemu Kołodziejczkowi bratu swemu

Działo się w Charzowie w dzień ś. Bartłomieja, dnia 24 sierpnia, Roku Pańskiego 1610, przed ławicą przysięgłych charzowskich, mianowicie przed Piotrem Bieńkiem, Matysem Hebłą, Mikołajem Gołą, Szczepanem Szafranem – przysięgłymi, przy obecności ks. Marcina Siemieńskiego proboszcza i pana swego.

Stanąwszy obecnie opatrzni Wojciech Glinka z Łągiewnik i z Jadwigą Kołodziejczanką małżonką swoją, dobrowolnie zeznali – Wojciech Glinka sam przez się, także i Jadwiga żona jego, że się im dosyć stało wedle testamentu ojca nieboszczyka ze dwudziestu i trzech talarów i inszych rzeczy. Dobrowolnie się wyrzekli i wyrzekają ze wszystkiego, nie chcąc się tam więcej nawracać i z potomkami swemi na potomne czasy.

Stało się dnia i roku jako wyżej stoi. [Chorz 207]

Jak widać, bardzo ważnym elementem dokonanego aktu prawnego było wskazanie miejsca, daty i świadków zdarzenia, którymi były osoby odpowiednio usytuowane w miejscowym porządku prawno-administracyjnym. W akcie prawnym wyrzeczenia się (potwierdzenia braku roszczeń wobec innych spadkobierców) niezwykle istotne i obligatoryjne jest podkreślenie, że czynność prawna była podjęta dobrowolnie, a jej skutek jest potwierdzony formułą *na potomne czasy*. Podobny schemat ma ten sam czyn prawny odnotowany w księdze myślowickiej:

3 Badacze współczesnych tekstów urzędowych zwracają uwagę na ich szablonowość i formuliczność, wynikające z determinanty strukturalnej tych form gatunkowych [Wojtak 2004: 137]. Te same spostrzeżenia można odnieść do dawnych tekstów funkcjonujących w ramach dyskursu prawnego.

4 Słowo *wyrok* występuje w badanych źródłach jako synonim określenia *wyrzeczenie*, a obydwa są derywatami od *wyrzec się*, analogicznie do staropolskiego *rok* od *rzec* [Lizisowa 1995: 203].

Wyrzeczenie Agnieszki Filyankowny

Anno Domini 1595 w piątek w dzień S. Błazeya przyszedzsy przed nas Andrzeja Dąbrowskiego na then czas bormistrza przed Jana Sygułę rajcę starego przyszedzsy oblicznie Agnieszka corka nieboszczyka Filyana przez mocnego człowieka Sebastiana Wydrzyska iey s prawa danego wyznała przed nami, że się dosyć stało z iey oyczyzny y macierzyzny y **uczyniła iest zaraz wyrzeczenie**⁵ że się nie będzie miała czego upominać **teraz y na potomne czasy**. [Mysł 69]

Istotną funkcją ksiąg sądowych było rejestrowanie transakcji kupna-sprzedaży (głównie nieruchomości, ale czasem też innych dóbr). Obligatoryjne elementy takich zapisów stanowiły dane: kto kupił od kogo, co było przedmiotem kupna, za jaką kwotę i najważniejsze – kto był świadkiem transakcji, najlepiej jeżeli osób mogących potwierdzić prawdziwość aktu było kilka. Przeprowadzanie wszelkich operacji finansowych przy świadkach było bardzo istotne z tego względu, że księgi sądowe dość często ulegały zniszczeniu, np. w czasie pożaru – w takim wypadku można się było odwołać do wiedzy świadków zdarzenia. Podany niżej przykład stanowi ilustrację wielu zapisów, charakterystycznych dla wszystkich analizowanych ksiąg:

Anno Domini 1669, die 7 julii **kupił** chałupę Kowalowską przed Kosmałą, stojącą wpoł drogi i przed folwarkiem pospołu i z sadem przy teźże chałupie będącym, **Jan Kołodziej u pana dziedzicznego** za złotych polskich 21, na który kup zaraz oddał złotych 17, a winien zostaje złotych 4, które obliguje się oddać jak najprędzej.

Które kupno stało się przy ludziach – Ich Mościach Panach Krzysztofie Paczyńskim, Jerzym Paczyńskim, Janie Więcku z Charzowa, Jędrzeju Giczu. Które kupno stałe ma być i wolno mu z tą chałupą czynić i sprzedać ją komu chce i tylko za wiedzeniem pańskim. [Chorz 309]

W omawianych księgach można spotkać dwa sposoby zapisywania zdarzeń o mocy prawnej, tzn. zmieniającej rzeczywistość w zakresie stosunków własnościowych. Część urzędowych wpisów sporządzana jest na zasadzie relacji bezosobowej, w której autor notatki pozostaje niewyraźny i anonimowy, gdyż najważniejszy jest opis samego aktu prawnego i towarzyszącego mu tła. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że bezosobowość uważa się współcześnie za jedną z najważniejszych cech stylu urzędowego [Wojtak 1993: 151–153].

⁵ Wszystkie pogrubienia i podkreślenia w przykładach – M.S.

Jednak w dawnych aktach o wymiarze prawnym zdarzają się również takie zapiski, w których występuje narracja w 1. osobie:

Przedemną ks. Błażem Bronowskim proboszczem św. Ducha przy szpitalu miasta Bytomia i w Charzowie przy obecności Piotra Filipa sołtysa, Maćka Hebdy sołtysa, Marcina Skupnia, Michala Rufy, Jana Wolnika, stanawszy Walek Giza dobrowolnie zeznał, że sprzedał Szczepanowi Mądreemu łąkę na roli swojej na Grochowy pod starym Bienkowym stawkiem począwszy od starej kłody dębowej leżącej aż do grobli stawu, który na łące tenże Szczepan uczynił, za tal. dziewięć dobrych śląskich – każdy po 36 gr licząc, który taki mianowany Szczepan będzie swobodnie używał z potomkami swymi na wieczne czasy bez wszelakiego przenagabania od wszelakich osób. A też i Jan Wolny, będąc obecny przy tym wszystkim dobrowolnie zeznał, że okrom tej łąki, którą mianowany Walek Giza Szczepanowi Mądreemu sprzedał, kupił statek od przereczzonego Walka Gize. [Chorz 87–88]

Zaznaczenie roli proboszcza jako świadka aktu urzędowego wynika wprost stąd, że dobra chorzowskie należące do bożogrobców podlegały jurysdykcji zakonnej. W wielu zapisach podmiotowość duchownego jest wyraźnie zaznaczona odpowiednimi sformułowaniami, które podkreślają jego obecność w czasie dokonywania się aktu prawnego, a wprowadzona relacja pierwszoosobowa wskazuje również na niego jako autora zapisu. Przykładowo:

Wyrok Wojciecha Bazgra Szczęsnemu bratu swemu rodzonemu – Anno Domini 1614

Działo się w Charzowie w piątek 28 novembris Anno 1614 **przedemną jako panem dziedzicznym księdzem Janem Bratkowskim proboszczem bytomskim i panem charzowskim** i przed ławicą przysięgłych charzowskich, mianowicie przy Piotrze Bieńku, Matysie Hebdzie, przed Mikołajem Gołą, Grzegorzem Barglem.

Stanawszy obecnie opatrzny Wojciech Bazgier, dobrowolnie zeznał sam przez się i nieprzymuszenie, że mu się dosyć stało z ojczyzny i macierzyzny od brata Szczęsnego z statku ojczystego tak w rzeczach ruchomych, jako i nieruchomościach, tylko sobie to zachowując po siostrze Katarzynie spadek, jeżeliby był jaki. Z czego się dobrowolnie wyrzekła, nie chcąc się nic więcej upominać na potomne czasy, co sobie warując brat jego Szczęsny dał sobie zapisać przy ławicy wyżej namienionej i **przy mnie panu dziedzicznym**, co się dosyć stało zapisowi. [Chorz 207–208]

W społeczności miejskiej warunkiem ważności aktu prawnego była z kolei obecność burmistrza, zaznaczona w większości zapisków w formie pierwszoosobowej, np.:

Anno Domini 1633 Die vero 14 Juny

Przyzwawszy przed nasz urząd Mieyski Mysłowicki zupełnie siedzący Mianowicie **Przedemnie Marcina Sygulę na ten czas Burmistrza w radzie siedzącego** y społsąsiadow moich w radzie wespoł ze mną siedzących Mianowicie Adama Płaczka, Climunta Dula, Andrzeja Wydrzycha i innych w tey sprawie przypozwanych Grygiera Janika Walentego postawy ktorych to Klimunt Dul stanąwszy y przypoznawszy jawnie y dobrowolnie zeznaje Maiąc poymować Corkę Szymona Gaydy zrozdzenia Annę pozwala iei y zapisuje po Śmierci swoiey statku swego swobodnego połowice z osiewkiem, który y iaki na ten czas być może y krowy wszytkie. [Mysł 202]

Cytowane teksty są oczywiście okazami określonych gatunków funkcjonujących w dyskursie urzędowym (administracyjnym), warto jednak na nie spojrzeć przez pryzmat sytuacji komunikacyjnej, w której zostały wytworzone. Znajdujemy tutaj obraz rytuałów nie tylko językowych, ale i sytuacyjnych, w których obecność ludzi pełniących ściśle określone role wiąże się z wypełnianiem wymogów koniecznych do zaistnienia aktu prawnego. Interesujące z punktu widzenia obrazu wspólnoty komunikatywnej są wyraźnie zazwyczaj zaznaczone relacje między stronami zawieranych umów, a często również między świadkami przywoływanych zdarzeń.

W niektórych wpisach urzędowych na pierwszy plan wysuwa się samo zdarzenie, a informacja o świadkach zawartego aktu prawnego umieszczona jest na końcu. Przykładem może być umowa przedślubna, którą przytaczam w całości. Warto zwrócić tutaj uwagę na bezosobową formę narracji oraz na typowe dla stylu urzędowego formy dyrektywne, oznaczające powinności i zobowiązania stron zawierających umowę:

Postanowienie Juraszczyka z Bazgierką starą przed ślubem

Anno Domini 1626 die 30 januarii

Stało się postanowienie pewne między Janem Juraszczykiem z jednej a Bazgierką wdową z drugiej strony w ten sposób, iż pomieniony Jan Juraszczyk mając tę wdowę w stan małżeński pojąć, dobrowolnie a nieprzymuszenie obiecał dać zaraz talerów ośmdziesiąt na sieroty i na długi, które na tym statku pozostały i aby statek oswobodził i był wolnym od długów i bezpiecznie go jako swego zażywał. Wdowa też pomieniona obiecała na gospodarstwo

wszystko puścić, z którego Jan Juraszczyk **ma zaraz położyć** dzieciom szerszych talarów 50, każdy talar licząc po złotemu y sześciu groszy polskich.

Drugim dzieciom na cztery lata dwadzieścia talarów **położyć będzie winien**, a potem tym dzieciom we dwie lecie drugie dwadzieścia talarów położyć i odliczyć. Znowu tymże we dwie lecie dwadzieścia talarów. A przy ostatnich pieniądzach **ma** synowi Piotrowi teźże wdowy **oddać** parę cieluszków, którym będzie po 3 lata. Dziewkom zaś Jadwidze i Zofijej **ma dać** po jednej krowie i obiema po dwóch sukniach sprawić, także i inszym dzieciom.

Działo się to za dozwolenim moim, ks. Jana Saczalskiego proboszcza chorzowskiego, a custossa miechowskiego, **przy obecności ludzi przysięgłych** Stefanie Szafranču, Adamie Nowaku z strony Bazgrowej starej a z strony Jana Juraszczyka przy Grzegorzcu Jazie i Stanisławie Krawcu.

Co sobie warując dla potomnych swych pewności dali w księgi dziedzinne zapisać. [Chorz 249–250]

Istotną cechą badanych archiwaliów jest ich wewnętrzne uporządkowanie, tzn. każdy wpis opatrzony jest stosownym nagłówkiem. Obligatoryjność tego elementu wynika z potrzeby zachowania administracyjnego ładu w księgach sądowych, ale już sam sposób konstruowania nagłówka nie był ściśle określony. W księdze myśłowickiej dominują nagłówki zawierające typ aktu prawnego oraz nazwiska osób, których ten zapis dotyczy, np.:

Odezwdawk⁶ Stateczku Strzelaskowskiego Wawrzyncowi Gierasowi [Mysł 185–186]

Wyrok Anny y Zophiey Janikowych [Mysł 146]

Wpis kupu Niedbałowskiego [Mysł 197]

Zapis wiana Agneszce Magnuskiej od Piotra Wysockiego [Mysł 208]

Testament Walentego Ładki Anno 1730 die 1 February [Mysł 335]

W księdze chorzowskiej obok nagłówków podobnego typu występują też bardziej rozbudowane, w których zarysowany jest kontekst zawarcia aktu prawnego lub szczegóły postępowania urzędowego, np.:

6 *Odezwdawk* lub *odezwdanie* – leksem pochodzenia czeskiego oznaczający ‘prawne przekazanie w posiadanie’.

Przedanie chałupy i z zagródką po nieboszczyku Gliście, który się zapowie-
trzył w Dębie, Frankowi, ponieważ statek nieboszczyka Jana Glisty próżny
i bez potomka został pozostały [Chorz 242]

Kontrowersja albo prza⁷ Mikołaja Goli z Grycholą i innemi napadnikami⁸
o 80 talarów po nieboszczce Katarzynie Golowej pozostałych i z nakazem
zaraz [Chorz 187]

Najwięcej wpisów w obydwu księgach dotyczy regulacji majątkowych,
ale spotykamy też takie zapiski, które informują o sprawach kryminalnych
i obyczajowych. Niezwykle interesujące dla współczesnego badacza są spo-
soby rozwiązywania problemów dotyczących całą społeczność, która staje się
uczestnikiem postępowania urzędowego, np.:

Decretum o kradzież na dziedzinie pokazaną

Roku Pańskiego 1664, dnia 13 czerwca, za wiadomością pana dziedzicz-
nego i zezwoleniem, **osądzony był Szymon Maszyk od wszystkiej gromady
charzowskiej** i starszych tak z Charzowa, jako i z Dębu, na tej sprawie zasi-
adających, aby za złe uczynki swoje i kradzieże, które popełnił przez lat kilka
[...] **aby był od dziedziny precz oddalony**, żeby na charzowskiej i dębskiej
dziedzinie nie ważył się pozostać pod karaniem znowu do więzienia wzięcia
jako złodzieja i ktoby go z sąsiadów tak w Charzowie jako i w Dębie, chociaż
na czas krótki poważył się przechować albo przenoclegować, dziesięć grzy-
wien nieodpuszczonym sposobem ma na urządzie zaraz położyć, gdy od dwu
świadków o to będzie przekonany. [...] [Chorz 302]

Dość rzadko wpisy dotyczą spraw o charakterze obyczajowym. W zasadzie
tylko w księdze chorzowskiej spotykamy takie zapiski, co wynika stąd, że
wieś podlegała jurysdykcji zakonnej, a proboszcz jako „pan dziedziczny” miał
szczególny obowiązek dbania o zachowanie ładu moralnego podległej mu spo-
łeczności. Dlatego też przyjęte sankcje mają odstraszyć innych od wykroczeń
przeciw zasadom wiary chrześcijańskiej:

Decret na Głucha Tomasza i Andrzeja syna jego **o sromotę** uczynioną Reginie
Pajdzionce, d. 14 decembris 1689

⁷ *Prza* – leksem pochodzenia czeskiego oznaczający ‘spór’

⁸ *Napadnik* ‘spodkobierca’, od czes. *napad* ‘spadek’.

Ponieważ z inquisitiej pokazało się, że Andrzej syn jego brzemioną uczynił pomienioną Reginę Pajdzionkę, jak sama winę jemu daje, tedy to się pomienionym Głuchom nakazuje:

Naprzód, że ojciec **nie przestrzegal w domu obrazy boskiej**, ma siedzieć w areszcie u sołtysa przez trzy dni z brzegu. Tej pomienionej Reginie powinien nagrodzić [...] nie pozwala synowi swemu żenić się z nią, to powinien nagrodzić i wieniec zapłacić, uspokoić, pożywienie jej opatrzyć po położu do lat pewnych.

Przy ludziach godnych wiary, to jest przysięgłych [...] pod winą 10 grzywien currentis.

Andrzejowi także się nakazuje siedzenie w areszcie przez tydzień. Kara nie zarówno i taż Regina publicznie i także w kościele leżenie krzyżem od Bożego Narodzenia aż do Wielkiej Nocy w każdą niedzielę po kazaniu aż do skończenia nabożeństwa – z Pawłem Pajdzikiem. [Chorz 351]

Tak surowe kary za złamanie Bożych przykazań nie były niczym odosobnionym, a doskonale obrazują powiązanie XVII-wiecznego porządku prawnego z wymogami etyki chrześcijańskiej. W małej społeczności wiejskiej publiczne napiętnowanie było równie dotkliwe jak zasądzona kara pieniężna, a jego podstawową funkcją była przestroga dla pozostałych członków wspólnoty, ukazująca konsekwencje odstąpienia od zasad etycznych zapisanych w Dekalogu. Przytoczony akt projektuje także odbywanie pokuty w konkretnej sytuacji (w kościele po niedzielnej mszy w obecności całej społeczności). Chociaż postanowienie i sankcje w nim wyrażone dotyczą konkretnych osób, widać wyraźnie, że adresatem tego aktu jest cała wspólnota wiernych.

* * *

Przedstawione fragmenty górnośląskich ksiąg sądowych są zasadniczo okazami stylu urzędowego. Warto jednak zwrócić uwagę, że wyłania się z nich obraz życia małych społeczności, który odbieramy przez pryzmat transakcji pieniężnych i spraw spadkowych, rodzinnych roszczeń majątkowych, jak również opisanych sytuacji zakłócenia porządku obyczajowego i zasad ładu społecznego. Widzimy, jak społeczność i reprezentujący ją urzędnicy radzili sobie z zapewnieniem regulacji prawnych życia wspólnotowego, a także w jaki sposób formułowano teksty prawne. Mimo że odzwierciedlają one schematyzm typowy dla gatunków urzędowych, wiele sformułowań – szczególnie w narracji pierwszoosobowej – pozwala odtworzyć metodę sporządzania tekstu, a nawet sposób myślenia nadawcy (piszącego lub zlecającego przygotowanie

zapisu wykwalifikowanemu urzędnikowi). Możemy też zrekonstruować system wartości, na którym opierało się funkcjonowanie danej wspólnoty, jak i jej wewnętrzną hierarchię zapewniającą porządek społeczny. Dość schematyczne zapisy urzędowe pozwalają też na odtworzenie rytuałów sytuacyjnych związanych z ich sporządzeniem oraz relacji zachodzących między osobami biorącymi udział w zdarzeniu o charakterze prawnym.

Analizowane fragmenty nie wyczerpują całego bogactwa dwóch cytowanych w niniejszym szkicu ksiąg, jak również innych górnośląskich źródeł tego typu pochodzących z doby średniopolskiej. Obok typowych zapisów o charakterze aktów prawnych odnajdujemy w tych zbiorach rozbudowane notatki dotyczące przebiegu spraw kryminalnych, a na podstawie źródeł zawierających protokoły rozpraw sądowych możemy odtworzyć nawet wiele elementów komunikacji potocznej [zob. Siuciak 2017, 2018a], a przede wszystkim mamy możliwość rekonstrukcji potocznego obrazu świata, charakterystycznego dla społeczności lokalnych sprzed kilkuset lat.

Bibliografia

Źródła (wraz ze skrótami stosowanymi w tekście)

Chorz – *Księgi sądowe wiejskie z Chorzowa i Dębu lat 1534–1804*, oprac. Zdzisław Jedynak, Andrzej Sośnierz, Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny”, Chorzów 2015.

Mysł – *Protokolarz albo „czerwona księga” Mysłowic*, oprac. Alina Kowalska, Antoni Piwowarczyk, red. Antoni Barciak, Urząd Miasta Mysłowice, Mysłowice 2002.

Literatura

Borawski Stanisław (2005), *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, w: *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. Stanisław Borawski, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, s. 13–62.

Grzmil-Tylutki Halina (2007), *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków.

Jedynak Zdzisław, Sośnierz Andrzej (2015), *Wstęp*, w: *Księgi sądowe wiejskie z Chorzowa i Dębu lat 1534–1804*, oprac. Zdzisław Jedynak, Andrzej Sośnierz, Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny”, Chorzów, s. 5–34.

Kowalska Alina, oprac. (1993), *Akta miejskie Tarnowskich Gór od końca XVI wieku do roku 1740*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice.

- Kumor Bolesław (1963), *Granice (archi)diecezji krakowskiej (1000–1939)*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny”, t. 6, z. 1–4, s. 535–556.
- Lizisowa Maria Teresa (1995), *Podstawowe terminy prawne w statutach staropolskich na tle słowiańskim. Studium semantyczne*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków.
- Siuciak Mirosława (2017), *Język codzienności zapisany w średniopolskich księgach sądowych*, w: *Socjolekt – idiolekt – idiostyl. Historia i współczesność*, red. Urszula Sokólska, Wydawnictwo Prymat, Białystok, s. 301–313.
- Siuciak Mirosława (2018a), *Komunikacja potoczna w XVI–XVIII w. – możliwości badawcze*, w: *Kultura komunikacji językowej 5: Kultura komunikacji potocznej w językach słowiańskich*, red. Anna Piotrowicz, Małgorzata Witaszek-Samborska, Krzysztof Skibski, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań, s. 325–335.
- Siuciak Mirosława (2018b), *Nowe perspektywy i zadania historii języka polskiego*, w: *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy*, red. Magdalena Pastuch, Mirosława Siuciak, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 55–64.
- Skubalanka Teresa (1984), *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Szczepankowska Irena (2016), *Konstelacja dyskursów związanych tematycznie i funkcjonalnie ze sferą prawa – próba typologii*, w: *Dyskurs i jego odmiany*, red. Bożena Witosz, Katarzyna Sujowska-Sobicz, Ewa Ficek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 31–40.
- Wiślicz Tomasz (2010), *Księgi sądowe wiejskie z XV wieku*, w: *Świat średniowiecza. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*, red. Agnieszka Bartoszewicz i in., Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 290–298.
- Wojtak Maria (1993), *Styl urzędowy*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wiedza o Kulturze, Wrocław, s. 147–162.
- Wojtak Maria (2004), *Gatunki urzędowe na tle innych typów piśmiennictwa użytkowego – zarys problematyki*, w: *Język – prawo – społeczeństwo*, red. Ewa Malinowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 131–142.

Mirosława Siuciak

The Image of Polish 16th- to 18th-century Community Life Based on Upper Silesian Court Records

The article presents excerpts from Polish-language court records made from the sixteenth to the eighteenth century in Upper Silesia. Emerging from these books is an image of life in small communities as seen through the lens of financial transactions, inheritance processes, financial claims within families, cases of disorderly behaviour

and violations of social order. The quoted fragments show how the society and the officials representing it managed establishing legal rules for the community and how legal texts were constructed. Although they reflect the schematic manner typical of official regulations, many of the phrases they include allow us to recreate the method used for the construction of the text or even their author's thought process (writing it or commissioning its writing to a qualified official). These texts provide an opportunity to reconstruct the system of values that served as a basis for the functioning of a given community and the internal hierarchy that guaranteed social order.

KEYWORDS: Upper Silesia; official archives; official style/discourse; communication community.

dr hab. Miroslawa Siuciak, prof. UŚ – Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet Śląski w Katowicach; zainteresowania naukowe: historia języka polskiego w aspekcie przemian systemowych i komunikacyjnych, socjolingwistyka historyczna, genologia lingwistyczna, polszczyzna regionalna.